

Wielowieś – pałac, którego nie ma

Barokowy pałac stoi w środku wsi – zupełnie nieoficjalnie. Oficjalnie – nie ma go w żadnych opracowaniach i nikt o nim nie słyszał. To idealny wprost przykład, jak można zapomnieć o „jakimś tam” zabytku.



Pałac w Wielowsi w 2005 roku

Do dolnośląskiego pałacu w **Wielowsi** trafiają tylko te osoby, które wiedzą, że w tej miejscowości taka budowla istnieje. Niełatwo ją znaleźć pomiędzy nowszymi budynkami gospodarstw. Porośnięte krzakami ruiny z gniazdem bocianim na szczycie nie przypominają o niegdyśszym przepychu tej rezydencji.

Od XVI wieku Wielowieś z sąsiednim Jurczem należała do dóbr rodziny von Schlichting. Prawdopodobnie w tym okresie we wsi stał dwór rycerski, być może zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej. W 1630 roku do Wielowsi

wprowadziła się rodzina von Kreckwitz, która przejęła i odbudowała dwór. W początkach XVIII wieku uległ on zniszczeniu lub też był na tyle niewygodny, że zdecydowano postawić nową siedzibę, której pozostałości można zobaczyć do dziś.



Szczyt z gniazdem bocianim

W latach 80. XVIII wieku majątek został przejęty przez rodzinę von Unruh, a w następnym stuleciu przez von Frankebergów. Ostatni potomek tego rodu nie ożenił się, więc nie miał spadkobierców i podarował Wielowieś swojemu przyjacielowi z rodziny von Lüttwitz. W ten sposób kolejni właściciele przyjęli nazwisko von Frankeberg-Lüttwitz. Z tej rodziny pochodziła Wanda, żona Nikolausa, która była jedną z pierwszych znanych kobiet jeżdżących konno. Zmarła ona w 1923 roku, kiedy to nie mogąc sobie poradzić z ciężką chorobą, zażyła truciznę.



Piękny barokowy portal

Rodzina von Frankeberg-Lüttwitz doprowadziła majątek do upadku poprzez ekscentryczny styl życia. W końcu majątek przejęła Komisja Parcelacyjna, dwóch braci Balthasar i Peter wyjecha-

ło do Afryki, a ostatni potomek osiadł w domu gminnym, gdzie żył bardzo skromnie. W 1945 roku pałac nie uległ praktycznie żadnym zniszczeniom, dopiero polskie realia powojenne doprowadziły go do stanu ruiny.

Budowa obecnego pałacu zakończyła się w 1727 roku, o czym informuje data na portalu. Jego fundatorem był Christoph Gothard von Kreckwitz, właściciel wsi. Architekt pałacu pozostaje nieznany, jednak sądząc po wspaniałych formach portalu, był to ktoś z czołówki śląskich architektów XVIII wieku.



Obecny stan pałacu

Pałac zaprojektowano na rzucie prostokąta. Budynek ma dwie kondygnacje oraz fasadę wyróżnioną ryzalitem. Nad nim góruje samotnie sterzący szczyt z herbami późniejszych właścicieli Wielowiesi. Do pałacu wchodziło się przez piękny **barokowy portal** połączony z balkonem na pierwszym piętrze. Wypukłością form oraz obfitością dekoracji portal przewyższał podobne dzieła w największych miastach Dolnego Śląska. Niestety, po kradzieży, jaka miała miejsce w ciągu ostatnich dwóch lat, pozostała po nim tylko ceglana ściana...



W portalu dominowały wklęsłe i wypukłe linie

W ostatnich latach pałacowi grozi rozbiórka, a ponieważ nie jest on chroniony w żaden sposób, jest to groźba realna. Właścicielka mieszkająca obok pałacu chce go rozebrać, gdyż ze szczy-

tu „spadają cegły na kurnik w jej podwórzu i zabijają kury”. Próbowaliśmy nawet sprawę zainteresować lokalnego konserwatora zabytków, sugerując, aby zabezpieczono chociaż unikatowy portal. Niestety bezskutecznie. Dziś portalu już nie ma.

*Tekst: Jakub Jagiełło;
zdjęcia: Jakub Jagiełło, Andrzej Sitarski*

Informacje praktyczne:

Wielowieś leży na Dolnym Śląsku, w powiecie lubińskim, w gminie Ścinawa. Najłatwiej dojechać tu od strony Lubina lub Wołowa, skręcając w Ścinawie na Wielowieś. Pałac znajduje się we wschodniej części wsi, pomiędzy zabudowaniami. Należy zachować wyjątkową ostrożność, gdyż pewne fragmenty budynku grożą zawaleniem. Warto również odwiedzić kościół z mauzoleum rodziny von Schliting, składającym się z kilku płyt nagrobnych.

Internetowy Przewodnik Turystyczny
www.ciekawe-miejsca.net